

O tym jakie skutki dla powiatów przynieść może nowelizacja ustawy o publicznym transporcie zbiorowym rozmawiali uczestnicy Konwentu Powiatów Województwa Świętokrzyskiego.

Spotkanie odbyło się 19 czerwca w Busku Zdroju. Uczestniczyli w nim: Adam Jurbas, marszałek województwa świętokrzyskiego, Grzegorz Gałuszka, radny Sejmiku, Arkadiusz Kubiec dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Transportu oraz Mirosława Mochocka, zastępca dyrektora Świętokrzyskiego Biura Rozwoju Regionalnego. Obradom przewodniczył Edmund Kaczmarek, Starosta Jędrzejowski.

Przewozy i drogi

Uczestnicy Konwentu rozmawiali między innymi na temat ustawy o publicznym transporcie zbiorowym i konsekwencjach dla samorządów po wejściu jej w życie. Szczegóły w tym temacie przybliżył zebranym Kazimierz Michalski, naczelnik Wydziału Komunikacji, Transportu i Dróg Publicznych ze starostwa jędrzejowskiego.

Szeroko omówiono również możliwości korzystania przez powiaty z Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, zwłaszcza w zakresie odbudowy dróg lokalnych. W roli eksperta głos zabrała Mirosława Mochocka, dyrektor Świętokrzyskiego Biura Rozwoju Regionalnego.

Komentarz przewodniczącego

- Podczas obrad zdecydowaliśmy się podjąć stanowisko w sprawie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym. Powiaty realizują i tak wiele zadań, np. w zakresie służby zdrowia. Ze szpitalami powiatowymi i tak mamy duże problemy. Teraz mają być organizatorami publicznego transportu zbiorowego, czego skutki mogą być podobne jak przy szpitalach. Do wykonania tego zadania samorządy powiatowe będą musiały wyłonić przewoźnika i zapewnić mu przyzwoity zysk. W całej Europie tacy przewoźnicy mają zapewnione tzw. prawo wyłączne do wykonywania przewozów na określonych liniach. Tylko z naszych przepisów (z ich pierwotnej wersji) wykreślono taki zapis. Skutki takiego zabiegu mogą być bardzo groźne, kiedy przewoźnicy uznają, że ponieśli stratę i zaczną domagać się jej wyrównania, nie mówiąc już o zapewnieniu owego przyzwoitego zysku. Takie stanowisko prześlemy do Związku Powiatów Polskich. Mamy nadzieję, że dzięki temu trafi ono i do posłów, którzy zgotowali nam taki los i odpowiednie działania legislacyjne go zmienią – powiedział Dziennikowi Warto Wiedzieć Starosta Edmund Kaczmarek.

Pytany przez Dziennik Warto Wiedzieć o PROW, Edmund Kaczmarek wyjaśnił: *- Dużym rozczarowaniem jest to, ile środków możemy pozyskać z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. W ramach Związku Powiatów Polskich razem z Jarosławem Komzą i Zenonem Rodzikiem walczyliśmy o jak najwięcej (też brałem w tym udział). Tymczasem na 7letni okres realizacji programu możemy otrzymać tylko 3 mln zł. Uzyskiwanie środków jest do tego obwarowane bardzo licznymi warunkami, o których będziemy musieli pamiętać. W województwie świętokrzyskim mamy 102 gminy i 14 powiatów a z PROW na cały okres programowania na drogi powiatowe będziemy mogli łącznie dostać tylko 40 mln zł. To tylko kropla w morzu potrzeb. Sejmiki wojewódzkie na te zadania przeznaczają mało pieniędzy. Rozumiemy, że są jeszcze inne zadania, np. są gminy, w których do dziś nie ma kanalizacji, dlatego drogi w takiej sytuacji schodzą na dalszy plan. Będziemy występować do marszałka województwa, żeby jeszcze pochylił się nad tematem. Rozumie nasze potrzeby, jest przychylny, ale twierdzi, że nie ma większych możliwości finansowych.*